

SOLIDNA LISTWA

Audiofilski rozgałęziacz za prawie dwa i pół tysiąca, rodzimej produkcji, to musi być już poważny sprzęt. I rzeczywiście ...

►Tekst i zdjęcia Filip Kulpa

Listwa albo kondycjoner. Realna alternatywa jest tylko taka, jeśli nie mamy dostatecznej liczby gniazd w zasięgu 1,5-2 metrów od sprzętu (długość typowej specjalistycznej sieciówki), a po drugie zależy nam na ochronie podłączonych urządzeń, co jest więcej niż racjonalne. GigaWatt proponuje 5 modeli kondycjonerów i dwie listwy. Tańsza bardzo nam się spodobała, Czytelnikom zresztą też, o czym świadczy tytuł Akcesorium Roku 2009 w naszym plebiscycie (patrz str. 14). Model PF-2 kosztuje o 1500 zł więcej, a mimo to wciąż jest o 1000 zł tańszy od najtańszego kondycjonera (PC-1). Gniazd ma więcej (aż 6), nie posiada natomiast separacji galwanicznej – a więc najskuteczniejszej metody filtracji zakłóceń.

W porównaniu do PF-1 dwójka jest o wiele solidniejsza i cięższa. Jakość wykonania, jak w tańszym modelu, znakomita. Dbałość o detale (ładna instrukcja, próbnik fazy w wyposażeniu, estetyczne opakowanie) także zasługuje na uwagę, podobnie jak gwarantowana przez wytwórcę polisa ochronna podłączonego sprzętu na kwotę miliona złotych.

BUDOWA

Obudowa jest w całości metalowa, pełni funkcję ekranu. Gniazda wysokiej jakości z posrebrzonymi technicznie wtykami (proces bez udziału warstw metali pośrednich) są łączone w pary grubymi sztabami miedzi o przekroju 30 mm². Do nich przykręcone są przewodniki z miedzi beztlenuj odchodzi od profesjonalnie wykonanej płytki drukowanej z filtracją (cewka na rdzeniu, kondensatory o małej indukcyjności) oraz zabezpieczeniami przeciwudarowymi i przeciwprzebiegowymi (warystory TMOV). Zielona dioda na obudowie informuje o doprowadze-

niu napięcia.

Świecenie się czerwonej oznacza brak przewodu ochronnego lub niewłaściwą polaryzację napięcia. W wyposażeniu fabrycznym znajduje się dobrej klasy kabel LC-1, wart 450 zł.

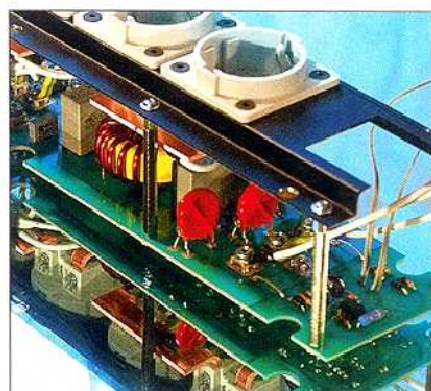
DZIAŁANIE

W porównaniu do znacznie tańszej listwy PF-1, która tylko w niewielkim stopniu ingeruje w brzmienie podłączonego systemu, model PF-2 zachowuje się wyraźnie lepiej. Zdecydowanej poprawie ulega przejrzystość sceny dźwiękowej. W systemie referencyjnym „jedynka” powodowała swoiste zamglenie źródeł pozornych, spłycała różnicowanie planów. Odczuwalny był też niewielki uszczerbek w precyzji basu, zaś barwa była nieco cieplejsza niż w połączeniu bezpośrednim. Dwójka zdecydowanie redukuje powyższe zjawiska, zbliżając się niemal w 100% do tego, co uzyskiwałem ze świetnych sieciówek Furutecha wpiętych wprost do ściany. W tym miejscu należy zaznaczyć, że jakość kabla przed listwą nie jest obojętna. Nasuwa się pytanie: czy wymieniając LC-1 na lepszy kabel można z PF-1 uzyskać brzmienie takie jak z PF-2+LC-1? Odpowiedź jest raczej negatywna, przynajmniej w granicach ekonomicznej opłacalności takiego porównania. PF-2 jest zdecydowanie bardziej przezroczysta (również zyskuje na podłączeniu lepszej sieciówki), dokładniej i prężniej oddaje bas i w ogóle nie sprawia, że w brzmieniu pojawia się jakakolwiek kompresja. Pod względem barwowym nie zmienia niczego,

choć czasem wydawało się, że brzmienie troszkę się odchodzi w średnicy. To jednak marginalne zjawisko.

NASZYM ZDANIEM

2450 zł za listwę to niby dużo, ale gdy porównamy możliwości PF-2 do zagranicznej konkurencji lub do cen dobrych kondycjonerów, to okaże się, że nic lepszego w tej cenie raczej nie znajdziemy. ■



Producent i dystrybutor: GigaWatt

Dane techniczne

Obciążalność	16 A (ciągła)
Pochłaniany udar prądowy	20 kA
Wymiary	420 x 90 x 90 mm
Masa	3,0 kg